

*Anna Woźniak*

## Struktura i funkcje mikroświatów

*Jeśli człowiek określa sytuację jako realne, są one realne w swych konsekwencjach.*

William I. Thomas, *The Child in America*

Złożoność i różnorodność życia ludzkiego jest faktem niekwestionowanym przez nauki społeczne, podobnie jak pogląd, że zawsze istnieją jakieś ludy oraz ramy społecznego świata, w których różne podmioty życia indywidualnego i zbiorowego porozumiewają się, poznają i działają. W. James, tworząc zarys teorii mikroświatów, wychodzi od pytania: „Jakie warunki muszą być spełnione, byśmy traktowali obiekty za rzeczywiste?”. Zakładając pluralizm ontologiczny, James twierdzi, że dla różnych podmiotów te same obiekty mogą być rzeczywiste lub nie. Jednostka z „totalnego universum” wybiera te elementy, które są dla niej istotne i na które zorientowana jest praktycznie, odrzucając lub pomijając obiekty nieistotne. Mikroświat jest więc efektem posiadanych przekonań i sądów o poszczególnych składnikach „totalnego universum”, które jest sumą ludzkich doświadczeń.<sup>1</sup> Piszę o pluralizmie ontologicznym w tym sensie, że wielość poglądów i przekonań intersubiektywnych manifestuje się w swoistych i odrębnych uporządkowaniach bytów, z których składa się rzeczywistość. Intersubiektywności te różnią się taksonomią bytów, tzn. przyporządkowaniem kategoriom klasyfikacyjnym, rangowaniem bytów wybranych oraz odrzucaniem innych jako nieważnych czy nawet nieobecnych.

---

<sup>1</sup> Na tej podstawie W. James wyróżnia następujące mikroświaty: 1) świat zmysłowy; 2) świat nauki; 3) świat relacji idealnych; 4) świat idoli, iluzji i przesądów; 5) światy ponadnaturalne; 6) światy opinii jednostkowych; 7) światy fantazji i szaleństwa. Zob. A. Manterys, *Wielość rzeczywistości w teoriach socjologicznych*, Warszawa 1997, ss. 16-21.

### 1. *Pluralizm ontologiczny i epistemologiczny zarazem*

Jeżeli wyróżniamy różne rodzaje bytów to możemy mieć do czynienia z dwoma sytuacjami: jeden ogląd i jedno obrazowanie według tych samych zasad i reguł albo wiele oglądów i zobrazowań, gdyż różne podmioty poznające rozmaicie przedstawiają świat. Sytuację pierwszą opisuje K. R. Popper, który wyróżnia „świat I”, „świat II” i „świat III”, ale reguły poznania naukowego, które uznaje, stosują się do wszystkich – trzech światów. Sytuację drugą opisuje W. James, dla którego różne podmioty poznania kreują różne rzeczywistości. Ponieważ artykuł dotyczy mikroświatów, będziemy mieć do czynienia z sytuacją drugą, a autorytetem, od którego zacniemy jest W. James. Punkt widzenia Jamesa koresponduje z czterema koncepcjami obecnymi w teorii socjologicznej: koncepcją „definicji sytuacji” (W. I. Thomasa), „współczynnika humanistycznego” (F. Znanieckiego), „kątowności widzenia” i „perspektyw poznawczych” (K. Mannheim) oraz „preferencji aspektów” (S. Ossowskiego). To, że jednocześnie wie o tym ku socjologii fenomenologicznej jest oczywiste w świetle rozważań A. Schütza dotyczących mikroświatów, jak też koncepcji P.L. Bergera i T. Luckmana. Koresponduje też z „socjologią refleksyjną” i koncepcją „analizy socjologicznej” P. Bourdieu. We wszystkich tych korespondujących ze sobą koncepcjach mamy do czynienia z prezentacją wersji pluralizmu ontologicznego, który łączy się z pluralizmem epistemologicznym.

A. Schütz, kontynuując myśl Jamesa, zgadza się z jego podstawowymi założeniami dotyczącymi wielości rzeczywistości oraz ich subiektywnej genezy. Dodaje, że jednostki doświadczają świat różnie w zależności od uwarunkowań kulturowo-sytuacyjnych. Mikroświat definiuje jako „ograniczony obszar sensu” zdeterminowany określonym stylem poznawczym, wynikającym z różnych nastawień jednostki.<sup>2</sup>

### 2. *„Ograniczone obszary sensu”*

Schütz pisze:

Zakładam, iż wszystko, co ma sens dla mnie, ma sens także dla innego lub innych, z którymi jako moimi partnerami, współczesnymi, przodkami i na-

<sup>2</sup> A. Schütz wymienia następujące typy mikroświatów: 1) świat życia codziennego (charakteryzuje go nastawienie naturalne); 2) świat nauki (nastawienie teoretyczne); 3) świat fantazji; 4) świat snu. Zob. *ibid.*, ss. 22-27.

stępcami dzieł mój świat przeżywany. Także inni muszą interpretować ów świat przeżywany. Wiem o tym, co jest dla nich istotne, znam ich horyzonty swojskości i obcości, wiem także, że częścią mego sensownego życia należą do świata otaczającego, w jakim żyją inni, a oni z kolei należą do mego świata. Gdy naiwnie w nim żyję, wszystko to nakierowuje w pewien sposób moją uwagę. Spełniam sensownie akty, oczekując, że inni ludzie będą je sensownie interpretować i mój schemat ich spełniania zorientowany jest na schemat interpretacji innych. I odwrotnie: wobec wszystkiego, co dane mi jest do sensownej interpretacji jako wytwór innego, zadaję pytanie o sens, jaki wiązać z nim mógł inny człowiek, który go wytworzył. W tych odnoszących się do siebie wzajemnie aktach ustanawiania i interpretacji sensu tworzy się mój społeczny świat potocznej intersubiektywności, który jest także światem społecznym innych ludzi i stanowi fundament wszystkich innych społecznych i kulturowych zjawisk. [...] Świat rzeczywiście istnieje [...] i jest rzeczywiście takim, jakim go doświadczam. Przy czym naiwnie żyjący człowiek – a mówimy zawsze o zdrowym, dorosłym, w pełni świadomym człowieku – zawsze ma „pod ręką”, ważne dla niego struktury sensu. Z tego, co przekazała tradycja, z tego czego się nauczył, z różnorodnych nawarstwień tradycji, nawyków, sensów wcześniej ukonstytuowanych przez niego, które zostały utrwalone i mogą być reaktywowane, tworzy się jego zasób doświadczeń świata przeżywanego jako pewna zamknięta, sensowna struktura, która normalnie jest dla niego oczywista i pozostaje w zasięgu jego kontroli w tym znaczeniu, że jego każdorazowe zainteresowanie przejmujące z owego zasobu doświadczeń to, co istotne dla stawienia czoła danej sytuacji. Doświadczenie świata otaczającego w którym żyjemy, cechuje swoisty styl potwierdzania. Jego istotę stanowi proces uzgadniania poszczególnych doświadczeń. Jest on współkonstytuowany także przez nasze wyobrażenia o tym, co istotne.<sup>3</sup>

Zacznijmy od rozróżnienia mikroświatów indywidualnych – będących przedmiotem zainteresowania m. in. psychologów, psychiatrów, biografów, oraz mikroświatów kolektywnych – badanych przez socjologów, etnologów, politologów, kryminologów itd. Mikroświat kolektywny, jako konstrukt teoretyczny koresponduje z innymi konstrukcjami teoretycznymi: „drogą do prawdy” (Arystoteles), „perspektywą światową” (Ajdukiewicz), „formą symboliczną” (Cassirer), „stylem myślenia” (Mannheim), „linią systemowego myślenia konstrukcyjnego” i „linią badawczego myślenia problemowego” (Hartmann). Dla badania charakteru mikroświata znaczenie mają też rozróżnienia: „myślenie nie-alternatywne” i „myślenie alternatywne” (Kuhn), „homofonia” i „polifonia” (Bachtin). „Szkoły w nauce” (w sztuce, w filozofii) są też konstrukcjami korespondującymi z pojęciem mikroświata.

<sup>3</sup> A. Schütz, „Fenomenologia i nauki społeczne”, w: Z. Krasnodębski (red.), *Fenomenologia i socjologia*, Warszawa 1989, ss. 125-127.

Mikroświat jako „ograniczony zespół sensu” jest:

- a) ważnym składnikiem aparatury pojęciowej socjologii wiedzy;
- b) wariacją na temat modelu świata legitymowanego i funkcjonującego w pewnej ekumenie intelektualnej;
- c) grupowym światopoglądem;
- d) zespołem reguł dotyczących oglądów i zobrazowań rzeczywistości;
- e) swoistym kręgiem kompetencji merytorycznej.

Można wyróżnić mikroświaty sfery wiedzy (w tym mikroświaty świata uczonych), mikroświaty sfery wierzeń (ortodoksje i herezje), mikroświaty sfery ocen (etyki i estetyki), mikroświaty sfery działań („ideologie” i „utopie” jako linie generalne w rozwiązywaniu problemów społecznych o charakterze politycznym). Wypada też przypomnieć partycje Jamesa i Schütza.

A. Manterys, charakteryzując teorie Jamesa i Schütza pod kątem wielości rzeczywistości, dostrzega ich oryginalność, podejmując jednocześnie próbę krytycznej oceny. Pisze:

Moim zdaniem koncepcje mikroświatów w ujęciu Jamesa i Schütza są przede wszystkim określonymi formalnie podstawowymi dziedzinami rzeczywistości wszystkich jednostek ludzkich. Chodzi mi tu, z grubsza rzecz biorąc, o podkreślenie, iż są formalnymi typologiami nakładanymi na konkretną rzeczywistość.[...] Jeśli się pominie wszelkie różnice dzielące stanowiska Jamesa i Schütza, można stwierdzić, że rodzaj mikroświata będącego udziałem danej istoty ludzkiej wyznacza jej – formalnie określony – sposób odnoszenia się do świata, przeżywania tych czy innych jego składników.[...] Miecz formalizacji jest zbyt tępy, by rozciąć empiryczny splot mikroświatów. Rzeczywistość okazuje się po prostu znacznie bardziej wyrafinowana aniżeli formalnie zdefiniowane podziały, a rozpatrywanie działalności danej jednostki ludzkiej w kategoriach nastawień nazbyt, jak sądzę, upraszcza sprawę.[...] Trudno, zwłaszcza na gruncie teorii Jamesa, jednoznacznie ustalić, co jest, a co nie jest w danym wypadku mikroświatem dla danej jednostki ludzkiej. Czy jest nim świat postrzeżeniowy w ogóle, czy też obraz telewizyjny; świat marzeń ‘słodkiej idiotki’, czy też pojedyncza gruszka na wierzbie?<sup>4</sup>

W tym świetle zasadne staje się również pytanie, jak pojęcie mikroświata koresponduje z takimi kategoriami jak: grupa społeczna, krąg społeczny<sup>5</sup>, „kął widzenia” i „perspektywa poznawcza”

<sup>4</sup> A. Manterys, op. cit., ss. 28, 31, 32.

<sup>5</sup> „Spostrzegłem ludzi daleko niżej ode mnie stojących. Zdawali się przypatrywać światu.[...] Zbiegłem ku nim. Miejsce, z którego patrzyli, było tak złe, iż tylko najmniejszą część świata ukazywało”; S. Staszic, *Ród ludzki*, t. I, Warszawa 1959, s. 80.

(K. Mannheim), „perspektywa światowa” (K. Ajdukiewicz), światopogląd, „idee i przeświadczenia” (Ortega y Gasset), potoczne myślenie czy intersubiektywność? Tylko tych kilka wybiórczo zasygnalizowanych kwestii sugeruje, że pojęcie mikroświata w teorii socjologicznej jest nieprecyzyjne i niejasne, a używanie go do opisu rzeczywistości społecznej częściej jest wynikiem intuicyjnego rozumienia tego terminu niż odwoływaniem się do wewnętrznie spójnej i rzetelnej teorii. Mikroświaty znawców podzielić można na mikroświaty „inżynierów-artystów” i mikroświaty „eksploratorów-teoretyków”.

Konstruowanie mikroświata i strukturyzacja kręgu znawców jest procesem, w którym krystalizuje się tożsamość kulturowa „obszaru sensu” – tworzy i ustala się idiomatyczność rozwiązania problemów poznawczych. Hermann Hesse w *Grze szklanych paciorków* tak o tym pisze:

Owa arcygra, pod hegemonią raz jednej, raz znowu innej nauki lub sztuki, ukształtowała się w rodzaj uniwersalnego języka, za pomocą którego grający mogli wyrażać pewne wartości w sensownych znakach i tworzyć kontakty między nimi. Gra miała zawsze ścisły związek z muzyką i przebiegała przeważnie według zasad muzycznych lub matematycznych. Ustalono jeden, dwa, trzy tematy, wykonano je, dokonywano ich przekształceń i doznawały one tego samego losu, co temat jakiejś fugi lub części koncertu. Gra mogła na przykład wywodzić się z pewnej podanej już konfiguracji z Leibniza czy Upaniszad, a zależnie od zamiaru i zdolności grającego, można było albo dalej prowadzić tę rozbudowaną już ideę przewodnią i rozbudowywać ją, albo wzbogacać jej wyraz współbrzmieniami z wyobrażeniami pokrewnymi. I jeśli początkujący gracz potrafił na przykład tworzyć za pomocą znaków gry parentele pomiędzy muzyką klasyczną a formułą pewnego prawa przyrodniczego, u sprawnego już mistrza gra wiodła swobodnie od początkowego tematu aż po nieograniczone kombinacje. Pewna szkoła gry przez czas dłuższy darzyła szczególnym upodobaniem zestawianie, przeciwstawianie i sprowadzanie w końcu do harmonijnego zakończenia dwóch wrogich sobie tematów lub idei, jak na przykład prawa i wolności, jednostki i społeczeństwa, zważano zaś przy tym usilnie na prowadzenie w takiej grze obu tematów w sposób bezstronny i równoprawniony, tak by możliwie jak najczęściej z tezy i antytezy wywieść syntezę.<sup>6</sup>

„Obszar sensu” jest porządkiem wiedzy danego kręgu społecznego, w którym pewne pytania i dociekania są właściwe, uprawnione, wskazane i nieodzowne. Przykładami takich „obszarów sensu”

---

<sup>6</sup> H. Hesse, *Gra szklanych paciorków*, Poznań 1992, s. 27n.

są szkoły, np. Pitagorejczycy, Taoiści, Awerroiści łacińscy XIII w., szkoła chicagowska, szkoła frankfurcka, etc. Społeczeństwo jako wielość mikroświatów ukazuje G. Chaucer w swoich *Opowieściach kanterberyjskich*. Można wreszcie sięgnąć do Leibniza. Eco pisze: „Leibniz dowodził, że każda jednostka dysponuje szczególną wizją wszechświata (co było zgodne z jego monadologią), tak jakby wyobrażenie tego samego miasta zależne było od pozycji zajmowanej przez obserwatora.”<sup>7</sup> Socjologię wiedzy, badającą konstytuowanie i funkcjonowanie mikroświatów, w zgodzie z Leibnizem i Schützem, nazwać można „monadologią intersubiektywności”.

### 3. Mikroświaty w przestrzeni społecznej

Życie społeczne jest zróżnicowane. Ludzie różnią się wiedzą i umiejętnościami, ekonomicznym i kulturalnym poziomem życia, moralnością oraz stosunkiem do siebie samych i innych. W zależności od różnych czynników ludzie tworzą kategorie znaczeniowe, w których definiują swoje sytuacje i rozeznają otoczenie, w których te sytuacje się pojawiają. Określają, co dobre, a co złe, co właściwe i pożyteczne, a co szkodliwe i niesłuszne. W ten sposób powstają różne struktury świadomości, punkty widzenia, a w konsekwencji różne działania oraz oceny świata. Każda z tych osób czy grup wie albo wydaje jej się, że wie, czego potrzebuje, jakie działania należy podejmować oraz czego oczekiwać od innych i siebie. Można więc mówić o różnych polach energetycznych potencjału ludzkiego. Te struktury energetyczne określają np. przedsiębiorczość, twórczość, inicjatywę, chęć samorozwoju albo bierność, poddaństwo, roszczeniowość itd. Owe pola energetyczne sprawiają, że ludzie mają skłonności do świadomego organizowania swojego życia według pewnej wiedzy, którą zdobywają w ciągu swego życia lub pozostając bierni, ulegają manipulacji i wpływom otaczającej ich rzeczywistości, wybierając określone style życia. Zazwyczaj jest tak, że podobne jednostki szukają kontaktu ze sobą, łącząc się w bardziej lub mniej sformalizowane grupy. Podobnie myślący ludzie tworzą pewne wspólnoty oparte na jedności świadomościowo-światopoglądowej. Przy czym nie chodzi

<sup>7</sup> Umberto Eco, *W poszukiwaniu języka uniwersalnego*, Gdańsk-Warszawa 2002, s. 285.

tu tyle o treści ile o sposób rozumowania, definiowania czy, jak powiedziałby Schütz, o różne porządki istotności.

Główną tezę moich rozważań jest stwierdzenie, że mikroświat jest kategorią pojęciową związaną z socjologią wiedzy. Wyobraźmy sobie świat, w którym żyją dwa typy idealne ludzi. Pierwszy to człowiek pospolity, żyjący tak, jakby niewiele lub nic od niego nie zależało. Jego życie to nieustanne dopasowywanie się do obowiązujących norm i reguł, bez głębszej refleksji nad tym, czy są one właściwe, słuszne i zasadne. Zachowania związane z rolami społecznymi, które odgrywa, są przeważnie zgodne z oczekiwaniami partnerów z jego zestawu ról. Jego działania przyczyniają się do reprodukcji ładu społecznego, który zastał. Jest typem ortodoksy, który nawet w sytuacji kryzysowej pozostaje konformistą. Jest przykładem funkcjonowania jaźni odzwierciedlonej, gdyż jego zachowania w bardzo dużym stopniu są zależne od opinii innych i przez ich pryzmat postrzega samego siebie. Człowiek pospolity nie dąży do rozwoju i ulepszania organizacji życia codziennego ani do poznania. Jego pospolitość nie wynika ani z poziomu wykształcenia, ani z posiadanego statusu i pozycji w przestrzeni społecznej. Jest pospolity, gdyż brak mu mądrej odwagi, pasji twórczej, chęci poszukiwania nowych i lepszych rozwiązań na różnych polach życia. Drugi typ to poszukiwacz, którego życie jest nieustanną pogonią za tym, co jeszcze nieznanne. Poszukiwacz stawia pytania o sens i przyczynę. Podejmuje próby samodzielnego i krytycznego myślenia – niezależnego, w takim stopniu jak to tylko możliwe, od zewnętrznych czynników. Poszukiwacze dzielą się na dwa podtypy. Pierwszy to człowiek, który dla osiągnięcia swojego celu jest gotów zrobić wiele, ale tylko do pewnych granic, które sam sobie wyznacza. Drugi to typ szaleńca, który jest gotów podjąć ryzyko, że w trakcie swoich poszukiwań straci wszystko co posiada: pozycję, status, poczucie bezpieczeństwa, a w skrajnym przypadku szacunek do samego siebie. Jego sukcesem są owoce geniuszu, a tragedią bezowocne życie, które dopiero u schyłku okazuje się klęską poprzedzona serią beznadziejnych niewiele znaczących przygód.

Warunkiem przynależności danej jednostki do mikroświata jest posiadanie pewnego rodzaju wiedzy, która determinuje postrzeganie, ocenianie, zachowanie i działanie tej jednostki. Rodzaj wiedzy jest głównym czynnikiem decydującym o typie danego mikroświata.

Przy czym mikroświat to nie tylko świat postrzeżeniowy w ogóle, ale świat postrzegany przez pryzmat konkretnej wiedzy, będącej czymś więcej niż styl życia i zwyczaj. Uczestnicy niektórych mikroświatów łączą w swoim pojmowaniu historii rozpamiętywanie nieszczęść z niewzruszonym optymizmem, gdy chodzi o nadejście tego, co konieczne, bo słuszne. R. Kapuściński tak o tym pisze:

Wszystko to dzieje się w połowie wieku siódmego, ale jest wciąż żywą i namiętnie rozpamiętywaną historią. W rozmowie z pobożnym szyitą na temat jego wiary będzie on stale wracać do tamtych zamierzchłych dziejów i ze łzami w oczach opowiadać wszystkie szczegóły masakry pod Karbałą, w czasie której Huseinowi odcięto głowę. Sceptyczny, ironiczny Europejczyk pomyśli sobie w tym miejscu – Boże, jakież to dziś ma znaczenie! Ale jeśli głośno wypowie tę myśl, narazi się na gniew i nienawiść szyity. [...] Szyici jednak wierzą, że ostatni, dwunasty imam – Mahammed nie zginął, lecz zniknął w jaskini wielkiego meczetu w Samarra (Irak). Stało się to w roku 878. Jest to imam Ukryty, Wyczekiwany, który zjawi się w odpowiednim czasie jako Mahdi (prowadzony przez Boga) i ustanowi na świecie królestwo sprawiedliwości. [...] Szyici wierzą, że gdyby ów imam nie istniał, gdyby nie był obecny, świat uległby zagładzie.<sup>8</sup>

Ponieważ wiedza ludzka, zdaniem Poppera, ma zawsze charakter domyślny – ilość mikroświatów jest nieograniczona. Autor „Wiedzy obiektywnej” pisze:

Tak czy inaczej, sprawdzalne przypuszczenia lub domysły mówią coś o rzeczywistości. Z ich hipotetycznego charakteru wynika tylko, że nasza wiedza o rzeczywistości, jaką opisują, jest niepewna. I aczkolwiek to tylko jest z pewnością rzeczywiste, o czym można mieć wiedzę pewną, to błędem jest sądzić, że rzeczywiste jest to wyłącznie, o czym z pewnością wiadomo, że jest rzeczywiste. Nie jesteśmy wszechwiedzący i z pewnością daleko nie o wszystkim, co rzeczywiste posiadamy jakąkolwiek wiedzę.<sup>9</sup>

W związku z tym nasuwają się dwa wnioski. Po pierwsze istnieje nieskończona liczba mikroświatów. Znaczna część ludności uczestniczy w więcej niż jednym mikroświecie. W nowoczesnym społeczeństwie kręgi uczestników mikroświatów nie są rozdzielone przestrzennie, jak było to dawniej. Przechodzimy z jednego mikroświata do drugiego w tym samym pomieszczeniu, na tych samych zgromadzeniach, w ramach tych samych stowarzyszeń, na tej samej ulicy, w tej

---

<sup>8</sup> R. Kapuściński, „Szachinszach”, w: *Cesarz. Szachinszach*, Warszawa 1990, ss. 227, 233.

<sup>9</sup> K. R. Popper, *Droga do wiedzy*, Warszawa 1999, s. 203.



samej instytucji. Mikroświaty mnożą się i jednocześnie następuje dyferencjacja wyznaczników podziału i czynników tożsamości mikroświatów. Świat według Karla Korna staje się „wieloplanowy i równoczesny”, tzn. na różnych polach jednocześnie funkcjonują różne mikroświaty, angażując tych samych ludzi. Mikroświaty, będąc mikrokosmosami świata kultury poznania i porozumiewania się, stają się konstelacjami wariantów i wersji innych mikroświatów. A. Schütz pisze:

Każdy z tych światów, póki w nim przebywamy, jest rzeczywisty w sobie właściwy sposób i jakiegokolwiek odniesienie jakiegogoś przedmiotu do naszego umysłu – jeśli nie przeciwstawia mu się odniesienie silniejsze i przeciwstawne – wystarcza, wystarcza, żeby uczynić ten przedmiot rzeczywistym<sup>10</sup>.

Nie tylko mikroświat wierzących w „księgi fantazji rycerskich” kłóci się ze zdrowym rozsądkiem – myśleniem potocznym, które wciąż odwołuje się do „oczywistości”, „przeświadczeń” i „przesądów”. Także mikroświat naukowej interpretacji świata jest sprzeczny z mikroświatem zdrowego rozsądku. Trzeba jednak pamiętać, że „zdrowy rozsądek” to obszar uniwersalny, na którym pojawia się i Don Kichot, i Albert Einstein, i specjaliści z zakresu inżynierii genetycznej. W tekście *Potoczna i naukowa interpretacja ludzkiego działania*, Schütz ukazuje odmienności obu rodzajów objaśnień rzeczywistości.<sup>11</sup> Niemniej wskazuje na to, że są to światopoglądy. Pisze:

Nasza wiedza o świecie, tak potoczna jak i naukowa, zawiera konstrukty, to znaczy zbiory abstrakcji, generalizacji, formalizacji, idealizacji specyficznych dla poszczególnych poziomów organizacji myślenia.<sup>12</sup>

Badacz mikroświatów, analizujący ich system i uprawiający hermeneutykę ich treści, wciąż zmuszony jest podejmować decyzje dotyczące określenia ich wzajemnych relacji – czy są alternatywne czy komplementarne? Należy również zauważyć, że uczestnicy danego kręgu, przejawiający inwencję i aktywność pisarską w prezentowaniu punktu widzenia charakterystycznego dla ich mikroświata, wypowiadają się w różnych poetykach, różnią się tematyką i problema-

<sup>10</sup> A. Schütz, „Don Kichot i problem rzeczywistości”, *Literatura na świecie* 1985, nr 2, s. 247.

<sup>11</sup> Zob. A. Schütz, „Potoczna i naukowa interpretacja ludzkiego działania”, w: E. Mokrzycki (red.), *Kryzys i schizma*, t. 1, Warszawa 1984, s. 139.

<sup>12</sup> *Ibidem*.

tyką swych dyskursów, preferują różne aspekty, nie wychodząc przy tym poza horyzonty i orientacje intelektualne swego mikroświata.

#### 4. *Struktura mikroświata*

Do ważnych i stałych składników mikroświata należą:

1. komponenty sfery wyposażenia i działania uczestników mikroświata: a) język (leksykon i frazeologia) oraz symbolika; b) argumentacja (erystyka i eksplikacja); c) style i poetyki dyskursu; d) sposoby definiowania sytuacji; e) pojęcia kluczowe i „pytania centralne”; f) reguły i wzory „czynności poznawczych” oraz „wartości poznawcze”; g) wzorce dyskusji, sporów i sposobów uzgodnień.

2. komponenty sfery aksjologicznej: a) „horyzonty oczekiwań” aktywizujące kalkulację i taktykę w grze o wartości; b) sfery współpracy (z kim i na jakim gruncie) i cele współpracy (po co); c) łączące wartości i anty-wartości.

3. komponenty sfery światopoglądowej: a) model świata (oczywistości, zwyczajności, osobliwości) wraz z taksonomią bytów i taksonomią poznawań; b) preferencje aspektów wraz z określaniem, co naprawdę jest ważne w oglądach i obrazach świata; c) status rozumu, logiki i testu empirycznego.

4. komponenty sfery antropologicznej: a) „podstawowa osobowość poznawcza” (to określenie jest montażem z „osobowości podstawowej” Kardinera i „osobowości poznawczej” Znanieckiego); b) przyswojona „oświecona niewiedza”, czyli rozeznanie w granicach własnej kompetencji lub niekompetencji merytorycznej.

Badając mikroświata, należy zająć się też: a) istotą i wyróżnikiem mikroświata na mapie „obszarów sensu”; b) hierarchią kompetencji merytorycznej uczestników kręgu mikroświata; c) ramami społecznymi mikroświata; d) sposobem wyodrębnienia mikroświata w danym kręgu kulturowym czy w danym społeczeństwie; e) edukacją uczestników kręgu „praktykujących” mikroświata; f) usytuowaniem ludzi mikroświata na osi pomiędzy izolacją a ekspansją.

Struktury mikroświata to: a) struktura wiedzy („świata trzeciego”); b) struktura społeczna ludzi tworzących wiedzę i posługujących się nią (socjologicznie pojmowany „świat drugi”, czyli sfera intersubiektywności).

Obydwie struktury są komplementarne i dopełniające się.

W strukturze mikroświata należy wyróżnić: a) rdzeń treści i eli-  
tę uczestników; b) otoczkę treści i masę uczestników.

Mikroświat jest obrazem świata, na gruncie którego ludzie porozumiewają się, planują i działają w pewnym kręgu społecznym. Jest to ekskluzywny świat pewnego rodzaju wiedzy w otoczeniu innych mikroświatów lub światów pospolitych. Ekskluzywność ta polega na tym, że nie każda jednostka może należeć do mikroświata oraz że nie można być do niego przypisanym z natury (tak jak dziecko do swojej rodziny), gdyż poszczególne rodzaje wiedzy przynależność tę determinujące, nie mają charakteru wrodzonego. Do mikroświata trzeba wejść samemu, ucząc się i odkrywając nowe obszary rzeczywistości. Nawet jeśli jego członkowie zostali zmuszeni do uczestnictwa w danej strukturze, w ostateczności to oni podjęli decyzję o swej przynależności. Jednostki takie mogą posiadać atest-dokument potwierdzający ich kompetencje, choć nie jest to warunek konieczny, gdyż ludzie z jednego mikroświata rozpoznają się bez trudu nawzajem. Tak więc warunkiem bycia w mikroświecie jest zdobycie określonego rodzaju wiedzy, która determinuje ludzkie zachowania i działania, wpływając na sposób, w jaki ludzie postrzegają i poznają rzeczywistość oraz ściśle przestrzeganie praw-nakazów wynikających z tej wiedzy. W związku z tym ci, którzy posiadają mały zakres wiedzy typowej dla danego mikroświata lub stawiają opór mogą mieć trudności z funkcjonowaniem w nim. Znajdują się wówczas na pograniczu tego mikroświata i istnieje realne zagrożenie, że mogą z niego wypaść. Wiedza poszczególnych jednostek jest różna i stopniowalna. Warunkiem początkowym jest minimum typowej wiedzy. Nie wszyscy są jednakowo uzdolnieni i mają różne dyspozycje – dlatego mikroświat posiada dwie podstruktury. Pierwsza obejmuje ludzi, którzy poznają, uczą się i stosują do praw związanych z określonym obszarem wiedzy, po to, by należeć do mikroświata i być z nim utożsamianym. Druga stanowi bardziej elitarną część, do której należą ludzie o wyjątkowo twórczych talentach, których zadaniem i powołaniem jest rozwój i ciągle doskonalenie danego mikroświata. Obie podstruktury są wewnętrznie zróżnicowane w zależności od rodzaju jednostek, ich dyspozycji, talentów i charakteru działalności. Nie-równy dostęp do wiedzy w obrębie jednego mikroświata stwarza zagrożenie manipulacji, gdyż każda wiedza ukrywana może stać się

niebezpiecznym narzędziem. Dlatego w interesie mikroświatów jest ujawnianie tego co nowe i świeżo odkryte nie tylko z powodu uniknięcia podejrzeń o manipulację, ale przede wszystkim dlatego, iż celem nadrzędnym mikroświata jest całościowy rozwój danej dziedziny wiedzy i umiejętności, a przez to i rozwój jej dysponentów.

Odrębną kategorię stanowią ludzie, którzy żyją w mikroświecie, choć do niego nie należą formalnie, ale bez których mikroświat nie mógłby istnieć. Są to ludzie posiadający różnego rodzaju umiejętności, których mikroświat potrzebuje do sprawnego funkcjonowania. Ich użyteczność wynika m. in. ze społecznego podziału pracy. Jest to moment, w którym mikroświat zderza się ze światem pospolitym, kiedy różne style życia współlistnieją z różnymi rodzajami wiedzy. Powstaje wówczas mieszanina wiedzy i poglądów, zwąstwa i wiary, elementów prawdy obiektywnej oraz pospolitych przekonań. Ta różnorodność i wielość nie stanowi problemu dla człowieka z mikroświata, który „wie” i potrafi zawsze dokonać odpowiedniej selekcji, właściwego wyboru zgodnego z jego obrazem świata.

Jak już wspomniałam, istnieje nieskończona ilość mikroświatów funkcjonujących obok siebie w otoczeniu świata, w którym żyje człowiek pospolity. Celem mikroświata jest opanowanie jak największego zakresu rzeczywistości ze względu na wiedzę o niej i umiejętność jak najlepszego w praktyce funkcjonowania w niej. Mikroświaty większą szansę na osiągnięcie tego celu miałyby współpracując ze sobą, łącząc i zestawiając różne rodzaje wiedzy. Ten zabieg jest jednak niebywale trudny, gdyż ludzie myślący w różny sposób nigdy nie mówią jednym głosem. Posiadają raczej skłonności do idealizowania własnego świata i dyskryminowania obcych. Każdy z mikroświatów uważa się za lepszy, bardziej kompetentny. Zdarzają się co prawda pewne formy współpracy ale te blokowane są przez różnice światopoglądowo-mentalne. Można zatem stwierdzić, że każdy mikroświat charakteryzuje wspólna „perspektywa poznawcza”, typowy model świata, podobne definicje sytuacji i horyzonty oczekiwań. Stanowi on jednak nie tylko wspólnotę mentalną, ale również behawioralną, wyrażającą się w konkretnych zachowaniach i działaniach.

Możliwe jest, że ten sam człowiek należy do kilku mikroświatów na raz, ale wówczas nie mogą one być wykluczające się, lecz komplementarne, a i tak człowiek ów zawsze jeden z nich będzie traktował jako ważniejszy, nadrzędny. Mikroświaty ewoluują, rozwijają

się (ich członkowie zgłębiają wiedzę o coraz większym fragmencie rzeczywistości, co przekłada się na ich lepsze praktyczne funkcjonowanie) lub zatrzymują się w miejscu, zazwyczaj z powodu wyczerpania się możliwości lub braku aktywnej podstruktury elitarniej. Mikroświaty realizują swoje cele zgodnie z przyjętą i zdobytą wiedzą w dwóch etapach. Pierwszy polega na jak najszybszym i jak najlepszym opanowaniu wiedzy i umiejętności dotyczących danego wycinka rzeczywistości, a następnie poszerzaniu jej na inne. W drugim mikroświaty próbują narzucać światu swój punkt widzenia przy pomocy perswazji (czasem też przy pomocy oficjalnej edukacji) tej a nie innej treści wiedzy oraz takich a nie innych umiejętności.

Reasumując: struktura mikroświata oparta jest na posiadaniu przez jej członków co najmniej minimalnego zakresu pewnego rodzaju wiedzy. Wiedza ta determinuje ludzkie zachowanie i działanie oraz sposób, w jaki człowiek postrzega, ocenia i poznaje rzeczywistość. Mikroświat zawiera takie elementy jak specyficzny język, oczywistości („pewniki strukturalne”, bez których świat jest nie do pomyślenia), zwyczajności (które mogą występować, ale nie muszą) oraz osobliwości (nowe, nieznane elementy, które wymagają zbadania).

Na szczególną uwagę zasługuje podkreślenie, że wiedza jest czymś zasadniczo innym niż etos, rozumiany jako określony styl życia. Mikroświat to przedmiot zainteresowania nauki o wiedzy. Etos to przedmiot zainteresowania nauki o moralności i obyczajach. Różnicę tę pokazują dwa zdania: „kobiety różnią się od mężczyzn w sensie fizjologicznym” oraz „kobiety w naszym kręgu kulturowym traktuje się ze szczególnym szacunkiem i takie traktowanie uważamy za słuszne”. W pierwszym przypadku mamy do czynienia z częstką prawdy obiektywnej, wiedzą korespondującą z faktami, a w drugim z wiedzą wynikającą ze zwyczaju i takiego a nie innego stylu życia, który w odmiennej kulturze może być inny. Z mikroświatami mamy do czynienia wówczas, gdy jego członkowie formułują zdania pierwszego rodzaju, a ich obraz świata i zachowania są zgodne (mentalność jest tożsama z zachowaniem), będąc jednocześnie konsekwencją sumy tego rodzaju zdań. Utożsamianie mikroświata i etosu jest „pomieszaniem bytów”, a w konsekwencji „pomieszaniem oglądów i zobrazowań”. Badanie mikroświata i etosu to dwa różne kwestionariusze zagadnień poznawczych. To, że niektóre etosy łączą się z pewnymi mikroświatami jest jedynie wskazówką dla holistycznych badań socjokul-

turowych. Nic nie usprawiedliwia „pomieszkań” i także w badaniach holistycznych należy pamiętać o odrębności bytów. Niemniej jednak pewne samookreślenia się można zasadnie traktować jako punkty widzenia charakterystyczne dla mikroświata.

Mikroświat tworzy osobowość podstawową, a w jego skład wchodzi ludzie będący znawcami określonej dziedziny wiedzy. Grupa, która jest kolektywnym podmiotem mikroświata dąży do uprąmocnienia go na dwa sposoby. Po pierwsze, przez tworzenie instytucji, które stanowią jej reprezentacje i w których dąży się do jasnego sprecyzowania oficjalnie obowiązujących w nim praw, reguł, zasad postępowania. Instytucje nie są jednak warunkiem koniecznym do tego, aby dany mikroświat zaistniał, gdyż istnieją mikroświaty bezinstytucjonalne, np. hippisi. Po drugie, przez tworzenie „świata trzeciego”, czyli przez symboliczne wytwory i inne owoce pracy ludzi objętych danym kręgiem wiedzy.

### *5. Typy mikroświatów*

Twierdzą, że typ mikroświata jest zależny od rodzaju wiedzy. Wiedza to korespondujący z faktami opis świata oraz podstawa prawdopodobieństwa, że jeżeli uczynię X, to uzyskam Y. Wiedzę dzielę na: 1) naukową, która jest spójna logicznie i zgodna z faktami; 2) gnostyczną, opartą na wierze; 3) pragmatyczną, wyrażaną i potwierdzaną w praktyce. Te trzy płaszczyzny wyznaczają wielowymiarową strukturę rzeczywistości, w której funkcjonują mikroświaty. Wiedza w obrębie jednego mikroświata musi być podzielana, ceniona i uważana za prawdziwą – musi posiadać moc autorytetu. Z mikroświatem mamy do czynienia wówczas, gdy ludzie patrzą na świat przez pryzmat pewnej spójnej wiedzy i związanych z nią instrukcji działania. W przypadku wiedzy naukowej mamy do czynienia z mikroświatami różnych specjalizacji, np. socjologów wiedzy czy fizyków atomowych. Wiedza gnostyczna stanowi podstawę dla mikroświatów, których członkowie wierzą w instrukcje niezależnie od tego czy są one prawdziwe czy nie. Mamy tu mikroświat wyznawców jakiejś religii albo np. zwolenników niespójnej logicznie lub niezgodnej z faktami teorii naukowej. I w końcu wiedza pragmatyczna, użyteczna, potwierdzona w praktyce w postaci realizacji zamierzonych efektów, związana ze społecznym podziałem pracy, z wielością spe-

cializacji. Mikroświat łączy się tu z rolami społecznymi, np. gospodyń domowych, kucharzy, mechaników samochodowych.

Tę zasadniczą typologię można rozwinąć o takie rodzaje mikroświatów jak: 1) indywidualne, których siedliskiem są np. kliniki psychiatryczne i kolektywne; 2) komplementarne i wykluczające się; 3) zamknięte i otwarte; 4) rozwijające się i wygasające; 5) kooperujące i zwalczające się; 6) zinstytucjonalizowane i bezinstytucjonalne; 7) historyczne i współczesne.

Można zadać pytanie: dlaczego przy wielości mikroświatów społeczeństwo nie rozpada się? Odpowiedź, jak sądzę, zawiera się w następujących stwierdzeniach: 1) szkoła i oficjalna edukacja wprowadza pewną standaryzację wiedzy, która łagodzi ostre podziały; 2) różne mikroświaty muszą ze sobą współpracować i tolerować się ze względu na realia społecznego podziału pracy; 3) nie wszystkim mikroświatom zależy na narzucaniu światu własnego punktu widzenia. Większość z nich to wyspy, na które przyplywa się by spełnić swój obowiązek pracy lub przeżyć intelektualną przygodę w trakcie poszukiwań nieznanymi obszarami rzeczywistości, po czym powraca się do światów pospolitych, zawsze jednak z ładunkiem tamtych doświadczeń i przeżyć.

### *6. Funkcje mikroświatów*

Mikroświaty pełnią funkcje poznawcze, przyczyniając się do rozwoju trzech rodzajów wiedzy oraz sprawiając, że ludzie należący do nich stereotypowo, czyli przez pryzmat pewnych instrukcji, postrzegają rzeczywistość. Poza tym mikroświaty zapewniają swym uczestnikom więź społeczną, gdyż każdy mikroświat daje poczucie przynależności do elitarnego kręgu społecznego, związanego z daną dziedziną wiedzy.

Mikroświat jest potwierdzeniem Arystotelesowej formuły opisu świata: „jedność w różnorodności”. Gdzie nie ma mikroświatów, tam wędnie i próchnieje myślenie. „Obiektywizacja” (narracja całkowita z uwzględnieniem wielości „partykularnych relacjonowań”) wymaga wielości mikroświatów. W pewnym sensie mikroświaty można nazwać, za Lakatosem, „programami badawczymi”.

W mikroświecie człowiek uzyskuje intelektualne zakorzenienie, a w kręgu uczestników mikroświata zakorzenienie społeczne, gdyż

jest uczestnikiem wspólnoty sensu i obszaru sensu. Dlatego mikroświaty spajają ludzi poszukujących więzi na gruncie wiedzy i poznania, pluralizują przestrzeń społeczną inwencji i aktywności poznawczej, stwarzają pole korespondencji rozmaitych „relacjonowań” oraz inspirują do koncepcji i innowacji.

*Anna Woźniak*

---